NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · NIEDZIELA 29 · WRZEŚNIA 1946 R | NR 231

Dr B. DROBNER

wiceprzewodniczący R. N. PPS.

Spółdzielczość -- fundament demokracji

[illegible] wszystkie laby [illegible] wo, przez [illegible] „inicjatywy prywatnej", że [illegible] nie jest niczym innym jak tylko wielką państwową hurtownią, która dla zmylenia przeciwników objęła jeszcze trochę przemysłu spożywczego. Państwo daje według opinii tych sfer pomoc w formie kapitału obrotowego, w formie całego rzędu przywilejów, nie ściąga ze spółdzielni tak wysokich podatków, jak z prywatnego handlu, pomaga przydziałami surowców spółdzielniom wytwórczym — słowem: państwo niszczy inicjatywę prywatną, ludzi ciężkiej pracy i zapobiegliwości itd. itd.

Te sfery oddały swe głosy 30 czerwca przeciw państwu, także i z tego powodu, że państwo prowadzi wobec spółdzielczości politykę jak najbardziej przyjazną. I nawet w trzecim pytaniu referendum, które powinno było znaleźć jedną tylko odpowiedź: Nie oddamy ziem odzyskanych, chcemy, by Odra i Nysa były naszymi zachodnimi liniami granicznymi — wypowiedziały się te sfery przeciw państwu, bijąc w nie rykoszetem od [illegible].

Popatrzmy na naszą „inicjatywę prywatną": Nowo założone na całej [illegible] handelki, dancingi, restauracje, wystawy sklepowe są pełne pięknej galanterii, smakołyków drogich, minimalnie tylko powstały warsztaty produkcyjne z tej „inicjatywy prywatnej". Tymczasem według danych statystycznych z dnia 1 kwietnia b. r., a więc sprzed pół roku, mieliśmy w Polsce zorganizowanych w systemie Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem" 5 tysięcy spółdzielni handlowych, nie cały tysiąc przetwórczych, przeszło tysiąc spółdzielni pomocniczych rolnych. Razem przeszło 7 tysięcy spółdzielni pracowało w dniu 1 kwietnia b. r. Z tej liczby połowa spółdzielni spożywczych wiejskich.

Wszystkie spółdzielnie prowadzą ujednostajnioną politykę, mają swój plan, mają swój cel.

A co przeciwstawiają nam sfery [illegible]?

Gospodarkę bezplanową, brak kontroli, chciwość zysków nadzwyczajnych, obcość zainteresowania [illegible] kich warstw [illegible] często z tej [illegible] wa: „Niechby już państwo wyraźnie powiedziało, że to ono, tylko w ukrytej formie — zwalcza prywatny handel, prywatną inicjatywę, ściąga wysokie podatki, [illegible]". Niechby państwo raz wreszcie przyznało się, że t. zw. demokracja wogóle, demokracja ruchu spółdzielczego w szczególności, to bluff.

Odpowiadamy na te zarzuty, że „odrazu Kraków nie został zbudowany i rychło patrzeć, a w ruchu spółdzielczym powstanie żywy, silny, żelbetonowy fundament demokracji. My socjaliści, nie mówimy wiele o naszej demokracji. My ją budujemy. Dla polskich socjalistów demokracja nie jest tylko hasłem wyborczym albo w tęczowe kolory przybranym [illegible]. I dlatego wśród spółdzielców [illegible] naszej partii [illegible] do dołu, a raczej od dołów do organizacyjnej góry.

W pierwszym okresie trzeba było odgórnie tworzyć aparat, dobierać ludzi, wyszkalać urzędniczy aparat, który rekrutował się częś[illegible]

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

JAN ZERKOWSKI

Prezes »Społem«

Dzień spółdzielczości

Tegoroczny »Dzień Spółdzielczości«, [illegible], w którym ruch spółdzielczy wychodzi ze swych warsztatów pracy gospodarczej i społecznej, by dać świadectwo światu, czego już dokonał i jakie są zamierzenia na przyszłość — łączy się z obchodem 35-lecia działalności »Społem«.

Ten fakt wskazuje, że ruch spółdzielczy nie jest nowy, nie [illegible] dopiero teraz, ale wynika z [illegible] społeczeństwie dążenia [illegible]ści gospodarczej, równo[illegible] walki o niepodległość i [illegible].

Pierwsi pionierzy ruchu spółdzielczego w Polsce spostrzegli, jak głęboko założenia spółdzielcze odpowiadają psychice narodu polskiego. Sami, w ogromnej większości pochodząc z ruchu niepodległościow[illegible] jest niczym bez [illegible] gospodarczej, a tej w kraju naszym, poddanym długoletnim wpływom wielkiego, przede wszystkim obcego kapitalizmu, bez potężnego ruchu społeczno-gospodarczego, jakim była i jest spółdzielczość, nie da się uzyskać.

Spółdzielczość polska ze skromnych początków wyrosła dziś na ruch wielki i silny, uznany za współrzędny z innymi formami inicjatywy gospodarczej i społecznej. Stan ten podbudowała praca pokoleń działaczy spółdzielczych, którzy nie zrażając się trudnościami, w ustroju społeczno-gospodarczym, wrogim dla założeń ruchu spółdzielczego, walcząc z niechęcią czynników rządzących w tym ustroju — swym mrówczym, niestrudzonym wysiłkiem budowali zręby ruchu. Widzieli oni jasno błędy i niedomagania, z których najważniejszym było rozbicie ruchu na szereg niechętnych, a nawet wrogich sobie człon[illegible].

Ale myśl ich i praca wydała swoje owoce. W odrodzonej Polsce, kiedy do władzy doszły klasy pracujące, z [illegible] pracy nad odbudową [illegible].

Upłynęło prawie dwa lata od historycznej uchwały kongresu spółdzielczego w Lublinie. Dwa lata, które wykazały, jak owocnym był ten krok, jak nieistotnymi były zarzuty, przeciwko idei jednolitości ruchu spółdzielczego.

Niech mówią za nas cyfry:

Wszystkie przedwojenne organizacje, centralizujące w sobie działalność zrzeszonych w nich spółdzielni terenowych dosięgały w r. 1938 — 263 mil. zł. obrotów, co stanowiło zaledwie 1[illegible]. Obroty [illegible] »Społem« w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości osiągnęły sumę 6,6 miliardów zł. obiegowych, a w cenach z r. 1938 — 316 mil. zł. Obroty pierwszego półrocza 1946 r. wyrażają się sumą — 19.412 mil. zł., przekraczając niemal trzykrotnie kwotę obrotu całego zeszłego roku. Spodziewamy się zaś, że w całym obecnym roku gospodarczym osiągniemy sumę 40 miliardów zł. obrotów zewnętrznych. Stosunek powyższy obrotów do obrotu społecznego stanowił w r. 1945 — 12,1%, w roku obecnym przekroczył już 15%. Drugie tyle conajmniej wynoszą obroty spółdzielni terenowych, tak, że po wliczeniu obrotów wspólnych z centralą możemy powiedzieć, że stosunek obrotów całej spółdzielczości polskiej przekracza już 1/5 dochodu społecznego Polski.

Aparat gospodarczy »Społem« pokrywa dziś gęstą siecią przeszło 300 oddziałów i składnic cały kraj, docierając do każdego miasta i miasteczka powiatowego, a zrzeszona w Związku masa 8.000 spółdzielni han[illegible]wi doskonałą podbudo[illegible].

Produkcja społeczna, znajdująca się przed wojną w powijakach, ma przed sobą wspaniałe widoki rozwoju. Ruch spółdzielczy po przejęciu od [illegible] inne tereny przemysłu spo[illegible] gdzie wszędzie posiada już gotowe kadry.

Te osiągnięcia gospodarcze stawiają dziś »Społem« w rzędzie największych organizacji gospodarczych świata. Obrotami ustępujemy już tylko spółdzielczym centralom Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. A w kraju naszym niewątpliwie »Społem« wywalczyło sobie pierwsze miejsce.

Dumą i radością może nas napawać ten fakt, że właśnie spółdzielczość najbardziej związana ze społeczeństwem, będąca najpełniejszym wyzwoleniem sił społecznych zdobyła się na podobne osiągnięcie.

Nie możemy jednak zapominać, że zawdzięczamy to nie tylko wysiłkom i pracy szerokiej rzeszy działaczy i pracowników spółdzielczych, lecz także sprzyjającym warunkom, jakie spółdzielczość polska znalazła w demokratycznej Polsce.

Bez rewolucji społecznej, jaka przeszła przez nasz kraj, wyzwalając człowieka pracy, nie byłoby mowy o podobnym rozwoju. Przedwojenna atmosfera niechęci i nieufności ustąpiła w nowej Polsce nastrojom współpracy i zaufania, czego wyrazem jest powierzenie spółdzielczości coraz poważniejszych zadań gospodarczych.

Ruch spółdzielczy w Polsce docenia należycie swoje obowiązki i zadania. Przystąpił do nich z całą świadomością konieczności wkładu wszystkich form inicjatywy w odbudowę i przebudowę życia społeczno-gospodarczego. Przystąpił, jako jeden z pierwszych, dając tym wyraz swej woli współpracy w dziele ogólnym, która jest dziełem wspólnym, własnością całego naszego narodu.

Jeżeli na przestrzeni 2 lat ujawniły się jeszcze braki i niedomagania w naszym ruchu, których źródła należy w pewnej mierze szukać w zniszczeniach moralnych, jakich dokonała ostatnia wojna, to okres ob[illegible]cny i przyszłość najbliższa jest [illegible]dzie pogłębieniem nurtu ideowego ruchu, by stał się on pełnym obrazem dążeń społeczno-gospodarczych narodu w obecnej rzeczywistości pol[illegible].

Każdy socjalista -- spółdzielcą

Fundament demokracji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przeciwników spółdzielczości, ale w krótkim czasie i na tym, niesłychanie ważnym odcinku życia gospodarczego nastąpi „rewolucja", która wykaże przeciwnikom, jak należy pojmować naszą demokrację i jak ona wyglądać będzie na odcinku spółdzielczości.

W strukturze samorządu wewnętrznego Związku „Społem" są potrójne rady, a mianowicie rady oddziałowe, rady okręgowe i Rada Nadzorcza. Rady te mają dbać o rozbudowę gospodarczą spółdzielni, czuwać nad należytym wypełnianiem obowiązków gospodarczych przez oddziały względnie okręgi, troszczyć się o lojalność w stosunkach spółdzielni z zarządami oddziałów, względnie okręgów, nadzorować i kontrolować, kontrolować działalność oddziałów i składnic.

Nastąpią wybory na całej drabinie organizacyjnej. Spółdzielnie wybierać będą delegatów, którzy na oddziałowych zgromadzeniach spółdzielczych wybierać będą rady oddziałowe, na okręgowych zgromadzeniach delegatów wybierać się będzie rady okręgów, wreszcie na Głównym Zjeździe Delegatów wybierać się będzie Radę Nadzorczą.

Na zgromadzeniach delegatów będą delegaci rozpatrywać i omawiać sprawozdania Związku, plan działań i preliminarze budżetowe. Zainteresowanie zagadnieniami społecznej gospodarki obejmie szerokie rzesze spożywców i wytwórców. Każdy spółdzielca będzie mógł powiedzieć o sobie, że ma na swoją spółdzielnię ogromny wpływ, ma ten wpływ pośrednio na całość ruchu spółdzielczego.

Na każdym szczeblu organizacyjnym powstaną wkrótce parlamenty spożywców i wytwórców, zainteresowanie spółdzielczością obejmie pooli szerokie rzesze społeczeństwa. Demokracja i na tym odcinku zwycięży.

I dlatego, choć nie odmieniamy słowa demokracja co chwilę w niedmia przypadkach, my socjaliści demokrację budujemy i dlatego w pierwszych szeregach spółdzielców roi się od nas — polskich socjalistów.

Bloku sześciu nie będzie

W dniu 26 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD. Po przedyskutowaniu i zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju, stwierdzono zgodnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego 6 stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe.

Jednocześnie przedstawiciele 4-ch stronnictw stwierdzają, że uważać będą swoje propozycje w sprawie bloku za już nie wiążące. Cztery wymienione Stronnictwa polityczne podkreślają, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie bloku wyborczego 6 stronnictw obciąża Polskie Stronnictwo Ludowe. Przedstawiciele PPR, PPS, SL i SD jeszcze raz potwierdzają swą decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym czterech stronnictw.

Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stronnictwa Pracy lub grupy PSL — Nowe Wyzwolenie, uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz oraz dalszych decyzji 4-ch wymienionych stronnictw.

W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w międzypartyjnych komisjach porozumiewawczych za niecelowe. Międzypartyjne komisje porozumiewawcze będą się zbierać w składzie PPS, PPR, SL, SD, SP oraz przedstawiciele PSL — Nowe Wyzwolenie.

Tow. minister Bobrowski o planie trzyletnim

WARSZAWA, 29.7. (PAP). Dnia 27 bm. odbyła się w Centralnym Urzędzie Planowania konferencja prasowa, poświęcona trzyletniemu planowi odbudowy gospodarczej.

Prezes CUP, Bobrowski, podkreślił na wstępie decydujące dla przyszłości Polski znaczenie planu. Omawiając z kolei najistotniejsze cechy planu, prezes Bobrowski zwrócił szczególną uwagę na to, że jakakolwiek planowa gospodarka stała się w Polsce możliwa jedynie dzięki dokonaniu wielkich, podstawowych reform, jakimi były nacjonalizacja przemysłu i reforma rolna.

Plan trzyletni nie jest naśladownictwem wzorów zagranicznych, które podzielić można na dwa przeciwstawne sobie rodzaje: plany czysto inwestycyjne, wymagające od społeczeństwa wielkich ofiar i wyrzeczeń oraz plany, stawiające sobie za cel jedynie korzyści doraźne kosztem przyszłości.

Nasz plan gospodarczy kładzie gł[ówny] nacisk na szybkie zwiększenie k[on]sumcji, uwzględniając jednak ró[wno]cześnie szersze perspektywy na przyszłość. Konkretnym celem planu [trzy]letniego jest odbudowa gospodarcza [pol]ski, jako podstawa do dalszej rozbudowy w latach następnych.

Podstawowe założenia planu uchwalone przez Krajową Radę Narodową, są obecnie rozpatrywane celem sporządzenia do połowy grudnia br. planu szczegółowego.

Gabinet brytyjski obraduje

LONDYN, 28. 9. (PAP). W czwartek odbyło się na Downing Street posiedzenie rady ministrów, w którym uczestniczył również przybyły z Paryża minister Bevin. Według przypuszczeń, omawiano różne zagadnienia polityki zagranicznej, a w szczególności, wg. wszelkiego prawdopodobieństwa, ostatnią deklarację Generalissimusa Stalina. Na Downing Street przybył również marszałek Montgomery.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN W RZĄDZIE

LONDYN, 28. 9. (PAP). Zgodnie z doniesieniami z dobrze poinformowanych źródeł londyńskich, przed zebraniem się parlamentu brytyjskiego w dniu 8 października zostaną prawdopodobnie ogłoszone zmiany w składzie gabinetu.

Panuje przypuszczenie, że minister lotnictwa lord Stansgate i minister wojny Jack Lawson ustąpią ze swych stanowisk, przekazując je ludziom młodszym. Obecny pierwszy lord admiralicji A. N. Alexander będzie prawdopodobnie kandydatem na stanowisko ministra obrony, które dotąd zajmuje premier Attlee.

Droga do niepodległości

„Izwiestia" o rządzie indyjskim

MOSKWA, 29. 7. (PAP) »Izwiestia« w artykule komentującym powstanie Tymczasowego Rządu Indii pod przewodnictwem Nehru, piszą między innymi:

»Oczywiście stworzenie choćby posiadającego bardzo ograniczone uprawnienie, złożonego z przedstawicieli hinduskich partii politycznych, a do tego jeszcze kierowanego przez przywódcę partii kongresu narodowego jest pewnym ustępstwem rządu angielskiego wobec żądań ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Z członkiem tego rządu nie można postępować tak, jak wicekról mógł postępować z doradcami spośród całkowicie od niego zależnych urzędników.

OGRANICZENIE ŻĄDAŃ

Należy jednak wziąć pod uwagę, że kierownictwo kongresu narodowego przyjmując na siebie odpowiedzialność za działalność rządu zgodziło się na istotne ograniczenia swoich żądań.

Rząd angielski nie wykonał bowiem szeregu pierwotnych żądań kongresu, a mianowicie nie uczynił nowego rządu odpowiedzialnym przed organami ustawodawczymi Indii oraz nie tylko, że nie zobowiązał się do ewakuacji wojsk angielskich z Indii, lecz stwierdził, że konstytucyjne prawa armii nie ulegną zmianie.

KONFLIKT HINDUSKO-MUZUŁMAŃSKI

Poruszając sprawę konfliktu hindusko - muzułmańskiego i sprawę krwawych zajść w Kalkucie »Izwiestia« stwierdza:

Prasa angielska składa winę za te starcia na samych Hindusów. Lecz każdy obiektywny obserwator nie może zaprzeczyć faktowi, że linia polityki przeprowadzona przez angielską delegację rządową nieuchronnie powinna była doprowadzić i doprowadziła do zaostrzenia walki religijno-społecznej.

Za drutem kolczastym na Cyprze

LONDYN, 28. 9. Korespondent Reutera opisuje życie internowanych w obozach na Cyprze imigrantów palestyńskich. Prasa nie ma do nich dostępu. Zorganizowane dotąd jedynie dwie inspekcje obozów z udziałem korespondentów prasy.

Natomiast członkowie miejscowych komitetów Żydów cypryjskich są dopuszczani do obozów. dzięki sprawnie funkcjonującej obsłudze sanitarnej, zorganizowanej przez amerykański Joint dotąd nie było wypadków zgonów. W szpitalu wojskowym w pobliżu Nikozji przebywa jednak stu ciężko chorych.

Amerykańskie manewry lotnicze

WASZYNGTON, 28. 9. (PAP). Ministerstwo wojny USA nie zajęło stanowiska wobec doniesień „New York Post", jakoby siły lotnicze Stanów Zjednoczonych czyniły przygotowania do wysłania superfortec z załogą „wyszkoloną w używaniu bomb atomowych" do baz na Alasce i Aleutach.

Dziennik twierdzi, że do baz tych zostaną również skierowane myśliwce o napędzie rakietowym oraz samoloty pomocnicze.

Nie wiadomo, czy na manewry te będą wysłane również bomby atomowe. Potwierdzono natomiast urzędowo wiadomość, że lotnictwo amerykańskie przeprowadza doświadczenia z nowoczesnymi pociskami około Fairbanks na Alasce, podobne do tych, jakie odbyły się niedawno w Nowym Meksyku.

„Społem” i spółdzielczość handlowa w województwie krakowskim

(Wywiad z tow. H. Bałabanem, delegatem Zarządu »Społem« na Okr. Krakowski).

W związku z nadchodzącym »Dniem Spółdzielczości« udaliśmy się do odpowiedzialnego kierownika krakowskiego okręgu »Społem« tow. H. Bałabana w celu uzyskania wypowiedzi w sprawach obchodzących tak samych spółdzielców jak i najszersze masy społeczeństwa.

Jak przedstawia się spółdzielczość w woj. krakowskim?

W zestawieniu z innymi województwami, sieć spółdzielni na naszym terenie jest nienajgorsza. Mamy 550 spółdzielni handlowych, 100 przetwórczych, 150 Samopomocy Chłopskiej, 400 kredytowych, 160 spółdzielni pracy i różnych. Mamy duże możliwości zorganizowania nowych spółdzielni — np. na odcinku spożywczym przez przekształcenie konsumów fabrycznych na spółdzielnie zamknięte. W ogóle zaś istniejące w miastach spółdzielnie powinny rozbudować odpowiednio sieć sklepów spółdzielczych, która dotychczas jest nie wystarczająca — zwłaszcza w Krakowie, Tarnowie i Chrzanowie. Następnie powinny być potworzone sklepy branżowe, jak tekstylne, galanteryjne, rybne, księgarskie, masarnie i t. d.

Jak zapatruje się tow. Dyrektor na stan liczbowy członków w spółdzielniach?

Mamy we wszystkich spółdzielniach na naszym terenie ok. 220 tys. członków. To za mało! Moim zdaniem stan liczbowy członków podniósł by się znacznie, gdyby w myśl uchwały Związków Zawodowych — »każdy członek Z. Z. członkiem spółdzielni« — świat pracy pośpieszył masowo w szeregi spółdzielców. Sądzę również, że w miarę rozbudowywania udziału spółdzielczości w wymianie towarowej między wsią a miastem, wzrastać będzie liczba spółdzielców na wsi.

Prosimy o trochę danych o obrotach spółdzielni handlowych!

Po ustąpieniu okupanta niemieckiego, spółdzielnie nasze były przeważnie rozbite, rozgrabione. Rok 1945 można nazwać rokiem reorganizacji i odbudowy spółdzielczości. Ruszyła ona równolegle z odbudową całości życia gospodarczego Polski. Spółdzielcy zabrali się do pracy z wielkim zapałem i poświęceniem i to dało rezultat: obroty spółdzielni handlowych w woj. krakowskim w r. 1945 wyniosły 780 milionów zł., natomiast obroty w I-szym półroczu 1946 r. dosięgły już kwoty 1.800 milionów zł.!

Jak zorganizowana jest działalność handlowa »Społem«?

Na terenie okręgu krakowskiego, objętego działalnością koordynującą i kontrolującą Delegatury Zarządu, działa 7 Oddziałów Okręgowych (Spożywczy, Rolniczy, Mleczarsko-Jajczarski, Przemysłu Rolnego, Produkcji, Włókienniczy i Papierniczy) oraz 16 Oddziałów i Składnic powiatowych, bezpośrednio podległych Delegaturze. Oddziały Okręgowe złączone są natomiast służbowo i funkcyjnie z odpowiednimi Wydziałami Centrali. Oddziały Powiatowe zaopatrywane są w towary przez Oddziały Okręgowe względnie bezpośrednio przez Centralę, przy czym transport idzie przeważnie z samych źródeł produkcji, t. j. z fabryk. Oddziały Okręgowe i Powiatowe prowadzą wymianę towarową ze spółdzielniami oraz stanowią dla nich centralę zbytu artykułów objętych akcją skupu, tj. przede wszystkim ziemiopłodów.

Według naszych informacyj, okręg krakowski stoi na jednym z czołowych miejsc w kraju pod względem wielkości obrotów. Prosimy o cyfry!

Obroty naszych Oddziałów Okręgowych i Powiatowych za 9 miesięcy r. 1945 wyniosły 804 milionów zł. Natomiast za 8 miesięcy r. 1946 zrobiliśmy już 3.448 milionów zł.

Jakie okręg krakowski posiada zakłady wytwórcze?

Młyny o zdolności przemiałowej od 10 do 200 ton na dobę, octownię, fabrykę wyrbów cukierniczych, fabrykę świec, makaroniarnię. W związku z ustawą o nacjonalizacji, »Społem« przejmie w najbliższym czasie w administrację szereg nowych zakładów przemysłowych.

Jakie jest zdanie wasze o stosunku społeczeństwa do »Społem«?

Władze nas popierają na każdym kroku. Nie jesteśmy też zwalczani przez żadne ze stronnictw politycznych, gdyż wszędzie z małymi odmianami w pojmowaniu spółdzielczości, jest jednak zrozumienie dla niej, czego wyrazem m. in. przychylne ustosunkowanie prasy wszystkich kierunków. do »Dnia Spółdzielczości«. Na czele partii współdziałających z ruchem spółdzielczym kroczy PPS. Natomiast w szerokich masach społeczeństwa większość stanowią ludzie, którzy spółdzielczość uznają za konieczną, inni (mniej liczni) tylko za rzecz dobrą, ale nie niezbędną, a wreszcie niektórzy odnoszą się do niej wrogo. To ci, których nasza działalność na polu regulowania cen, nasza walka o sprawiedliwość społeczną, osobiście uderza po kieszeni. Z tych kół wychodzą ataki na nas. Społeczeństwo prosimy, by kierowało pod naszym adresem rzeczową krytykę — będziemy za nią wdzięczni. Niech nie daje natomiast posłuchu złośliwym zarzutom naszych zasadniczych przeciwników. Bo na oko nieraz wydaje się, że »Społem« jest do niczego, np. gdy towary importowane (UNRRA) nadchodzą w stanie nadpsutym, a my musimy je rozprowadzić — gdy z powodu niezupełnego odbudowania jeszcze przemysłu, nasza podaż nie może pokryć zapotrzebowania pod względem ilości czy też terminów. Przykładem np. sprawa nawozów sztucznych, których spóźnioną dostawą najniesłuszniej obciążono »Społem«.

Powtarzam: chętnie przyjmiemy rzeczową krytykę, bo oczywiście mamy i mieć będziemy swoje braki i błędy i wspólnie z opinią społeczną pracujemy nad ich usunięciem. Ale najpierw zbadajcie zawsze sprawę u źródła, u nas samych — zawsze pokażemy nasze magazyny i księgi, by wyjaśnić sprawy, co do których kursują nieraz zupełnie błędne poglądy!

A jakie są te braki, do których się przyznajecie i jakie wasze plany, by pracę ulepszać?

Musimy usprawnić nasz aparat handlowy i rozbudować asortyment, obniżyć koszty handlowe i skrócić łańcuszek pośredniczy. Wzmocnić kontrolę wewnętrzną, tępić nadużycia jeszcze surowiej i energiczniej niż dotąd. Rozbudować placówki spółdzielcze, wzmacniać więź ze społeczeństwem przez odpowiednie uświadomienie. My musimy walczyć też o przywrócenie moralności w życiu gospodarczym, która tak bardzo ucierpiała przez stosunki okupacyjne!

Jakie są wasze przewidywania na najbliższą przyszłość?

Nie pozwolimy, by społeczeństwo dopłacało do naszej pracy: musimy zapewnić sobie umiarkowaną rentowność, co w tej chwili nie wszędzie zostało osiągnięte i najbliższy okres przyniesie poprawę na tym odcinku. To jednak stosunkowo małe zagadnienie. Najważniejszym jest to, że współdziałamy w budowaniu nowego życia gospodarczego, nowej Polski. Pod tym znakiem pogłębiać się będzie z każdym dniem nasza działalność i rosnąć będzie nasza rola organizacji wiążącej cały przebogaty splot spraw ekonomicznych ludności miast i wsi z działalnością państwa jako kierownika gospodarki planowej. Wpatrzeni jesteśmy nie w odległą teorię, lecz w ostateczny cel działania: każdemu obywatelowi zapewnić warunki, w których będzie mógł żyć i pracować.

DR KAZIMIERZ PASENKIEWICZ
Wojewoda krakowski

Na szlaku w przyszłość

W dniu dzisiejszym cały kraj nasz obchodzi święto spółdzielczości. Najwyżsi dostojnicy Państwa odrywają się od swych codziennych prac i obowiązków, aby wziąć udział w uroczystych obchodach, jakie odbywają się w tym dniu we wszystkich miastach i osadach naszego kraju.

Dlaczego kraj cały, zarówno wieś i miasto, społeczeństwo i Rząd łączą się ze spółdzielcami w uroczystościach Dnia Spółdzielczości? Odpowiedź można wyrazić bardzo krótko, chociaż sens jej głęboki i rozległy: Spółdzielczość jest to przyszłość gospodarcza i przyszłość społeczna naszego kraju.

Wielokrotnie z ust kierowników naszego życia państwowego padały wypowiedzi, że ustrój, który wykuwa nasz naród w nieustępliwej walce o lepszą przyszłość nie jest naśladownictwem ani wzorów zachodnich, ani wschodnich demokracyj, ale jest czymś nowym. Naszym wkładem do rozwoju i postępu ludzkości jest oparcie gospodarki narodowej na spółdzielczości, a administracji na samorządzie w stopniu o wiele większym, niż w innych państwach świata. Postęp ludzkości ma dwie podstawy w naturze człowieka: jest to współdziałanie i współzawodnictwo. Współdziałanie warunkuje wszelki rozwój od najdawniejszych czasów. Współdziałanie przez połączenie pracy i przez specjalizację daje o wiele większe wyniki, niż prosta suma osiągnięć każdego osobnika oddzielnie.

Współdziałanie przynosi nie tylko korzyści materialne, ale w większej mierze duchowe. Zamiana zaimka »ja« na zaimek »my« przepaja człowieka poczuciem zwiększonej mocy osobistej, budzi w nim poczucie odpowiedzialności i solidarności, uspołecznia go. Współdziałanie zapewnia nietylko kulturę materialną ludzkości, lecz wytwarza szlachetniejszy, piękniejszy typ człowieka i prowadzi do jaśniejszego jutra.

Przyglądając się historii naszego narodu, musimy stwierdzić, że chociaż Polak z natury jest towarzyski i uspołeczniony, to w dziedzinie gospodarczej dominowało współzawodnictwo. Idee współpracy jednak były nam zawsze bliskie i w warunkach, które powstało po wojnie, nastąpiło wyzwolenie instynktu współdziałania, przede wszystkim na polu życia gospodarczego.

Tym się częściowo tłumaczy olbrzymi wzrost ruchu spółdzielczego, będącego najdoskonalszą formą współdziałania w dziedzinie gospodarczej.

Prócz psychicznych są i inne powody, które powodują stały wzrost spółdzielczości w wyzwolonej Polsce. Głównym zadaniem jest odbudowa kraju. Konieczność szybkiej i sprawnej odbudowy stawia życiu gospodarczemu określone postulaty. Są nimi: maksymalne podniesienie wydajności pracy, planowość, wyzyskanie wszystkich sił i zasobów, sprawiedliwy podział, oparcie życia gospodarczego na zasadach wzajemnego zaufania. Wszystkim tym postulatom najbardziej odpowiada ruch spółdzielczy.

Spółdzielczość jako ruch w istocie swej planowy uznaje konieczność planowania w skali państwowej i godzi się na współpracę w opracowaniu tego planu i w wykonywaniu go.

Spółdzielczość posiada doświadczenie w wytwarzaniu produktów bezpośredniego spożycia i domowego użytku i doświadczenie to stawia do dyspozycji społeczeństwa. Upaństwawiając ciężki przemysł, aby zwiększyć wydajność i umożliwić planowanie, Państwo pozostawia nienaruszony stan posiadania spółdzielniom, lub nawet zwiększa go, gdyż na tym odcinku cele te są już zrealizowane.

W gospodarczym życiu wsi spółdzielczość staje się tym czynnikiem, który uzupełnia, pomaga i współpracuje z inicjatywą prywatnych gospodarstw.

Na odcinku odbudowy i rozbudowy miast spółdzielczość polska ma chlubną kartę z czasów przedwojennych i zdobyte bogate doświadczenie, które w okresie powojennym zostaje wykorzystane przez zniszczone miasta i wsie.

Widzimy więc, że zadania ruchu spółdzielczego w Polsce teraźniejszej są wytyczone i spółdzielczość zgodnie ze swoimi założeniami w ramach planu państwowego, dąży i dążyć będzie do odbudowy kraju. przebudowy życia społecznego i umoralnienia go.

Trzeba dodać, że droga, którą dąży spółdzielczość jest pewnym odcinkiem szerokiego szlaku w przyszłość, którego nazwą jest Socjalizm Polski. Trzeba pamiętać o tym, że wszystkie cele i zadania, które stawia sobie ruch spółdzielczy są elementem większej całości, której nazwą jest: Socjalizm. Dlatego też kraj nasz w ciężkiej walce o przyszłość i pokój, przezwyciężając skutki wojny, tak bardzo liczy na spółdzielczość i dlatego też społeczeństwo i Rząd łączy się ze spółdzielcami w uroczystościach dnia dzisiejszego.

Rola spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej

ZNACZENIE

Spółdzielcze mleczarstwo w okresie do roku 1939, a więc do wybuchu wojny, potrafiło ująć w swoje ręce zagadnienia produkcji przetworów mlecznych w swoich licznie po całej Polsce rozsianych zakładach produkcji. Wprawdzie daleko było jeszcze do ideału w tej dziedzinie produkcji rolnej, jednak należy stwierdzić, że Spółdzielnia Mleczarska stała się integralną częścią gospodarstwa chłopskiego na odcinku hodowli bydła mlecznego, a dochody za mleko, dostarczane do mleczarń spółdzielczych, były już poważną pozycją w budżecie rolnika.

Przy dużych wysiłkach czynników spółdzielczych udało się dla mleczarń spółdzielczych uzyskać przed wojną kredyt inwestycyjny w wysokości 7 milionów złotych, płatny w ciągu 40 lat przy 1 proc. w stosunku rocznym. Dało to podstawę do silnego rozwoju mleczarstwa przez budowę nowych budynków przy równoczesnym zmechanizowaniu wielu zakładów mleczarskich.

ORGANIZACJA

Nadbudową organizacyjną wszystkich spółdzielń mleczarskich były trzy centrale spółdzielcze: Związek Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich w Warszawie, Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie i Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu. Centrale gospodarcze stanowiły ze spółdzielniami mleczarskimi jedną nierozerwalną całość, która dla rolnictwa oddała duże usługi.

Listopadowy Kongres Spółdzielczy w Lublinie, a później dekret państwowy zjednoczył całą spółdzielczość w bloku »Społem«, w którym znalazła się także spółdzielczość mleczarska wraz ze swoimi spółdzielczymi centralami gospodarczymi.

Po niespełna 2 latach działalności spółdzielczość mleczarska ma za sobą całą ogromną pracę organizacyjną, oraz gotowy aparat z jednej strony do przyjęcia każdej ilości mleka w mleczarniach, a także do wykonania zadań przez Okręgowe Oddziały Mleczarsko-Jajczarskie, które znajdują się w każdym mieście wojewódzkim.

W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

Spółdzielczość mleczarska w Województwie Krakowskim była jedną z pierwszych przygotowaną do tej roli, jaką ma wykonywać w obecnej planowej gospodarce narodowej. Tak spółdzielnie mleczarskie w terenie, jak też Oddział Mleczarsko-Jajczarski »Społem« w Krakowie, postawiły cały swój aparat do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu na odcinku zadań zleconych dla wyżywienia pracującej ludności w miastach. Wynikiem tego było zebranie i rozprowadzenie w 1945 r. 3 milionów jaj konserwowanych.

W roku bieżącym akcja ta jest nadal kontynuowana, sądzić należy zatem, że wyniki będą w zimie nie mniejsze, jak w roku ubiegłym. Obok tego w dziale jajczarskim rozpoczęto eksport jaj, co da niewątpliwie duże korzyści na odcinku towarowej wymiany międzynarodowej.

Drugim artykułem zleconym przez Fundusz Aprowizacji jest mleko, które rozprowadza się w systemie kartkowym między dzieci i matki karmiące. [illegible] ta wymaga bardzo sprawnej [illegible]zacji dostaw i rozdziału i tu [illegible] znów spółdzielczość mleczarska przy pomocy swojego aparatu potrafiła doprowadzić rychło do jej realizacji przy zastosowaniu należytej kontroli jakości i świeżości rozprowadzanego mleka.

Rozdzielnictwo mleczarskich artykułów UNRRA, to dalszy dział pracy Oddziału Mleczarsko - Jajczarskiego. Nie trzeba udowadniać jak ważną jest strona fachowego magazynowania i solidnego rozdzielnictwa tych towarów, stanowiących uzupełniające wyżywienie ludności w miastach i pozostające pod społeczną i fachową kontrolą.

Spółdzielnie mleczarskie i wojew. centrale »Społem« mają przed sobą ważne zadanie w odbudowie zniszczonego wojną pogłowia bydła i drobiu.

W dzisiejszej strukturze rolnej odcinek hodowlany w gospodarstwie wiejskim jest i będzie podstawą dochodowości rolnika. Dwa czynniki składają się na wytworzenie przychylnej atmosfery w tej odbudowie: kalkulacja sprzedaży produkcji hodowlanej i łatwy i trwały zbyt. Zaspokojenie tych wymagań rolnika daje aparat spółdzielczy, który odbiera przy cenach opłacalnych dla produkcji wszystkie powyżej wymienione artykuły.

Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Krakowie przygotował się do odbioru gęsi i kaczek przez urządzenie własnej tuczarni w [illegible] pod Krakowem. Gęsi i kaczki poddane zostają racjonalnemu tuczeniu, aby następnie jako bite i mrożone znalazły się na rynku, jako artykuł wysoko wartościowy pod względem wagi i gatunku mięsa. I znów Ministerstwo Aprowizacji i Handlu posiada gwarantowanego, spółdzielczego dostawcę dla wyżywienia pracującej ludności oraz dla przygotowania towaru eksportowego według wymagań kontrahenta zagranicznego. Zmontowanie i uruchomienie tej tuczarni kosztowało bardzo wiele pracy i mogło być w kilku miesiącach załatwione jedynie w zjednoczonym bloku spółdzielczym, który dysponuje na te cele odpowiednimi ludźmi i środkami pieniężnymi.

PRACA NAD ODBUDOWĄ

Jak z powyższego widać, spółdzielczość mleczarsko-jajczarska wzięła na siebie dużą rolę do wykonania. Realizacja zadań na siebie przyjętych uwarunkowana jest, obok innych elementów, zaufaniem rolnika do spółdzielczości, które zostało utracone lub mocno osłabione przez specjalną taktykę okupanta. Od szybkiej odbudowy tego zaufania zależeć będzie tempo realizacji planów i zadań postawionych spółdzielczości [illegible].

Dla skompletowania całości zagadnień w skali ogólno-krajowej należy w końcu podkreślić rolę »Społem« w odbudowie [illegible] mleczarń. Z uwagi na to, że rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z 10. 2. 1945 powierzyło opiekę nad [illegible] na terenie całego kraju spółdzielczości, musiała ona wykonać bardzo ważne zadanie od strony zabezpieczenia budynków oraz inwentarza poniemieckiego, który szczególnie na Ziemiach Odzyskanych przedstawia duży majątek narodowy. Odbudowa tych zakładów i przygotowanie ich do ruchu, została już w dużym stopniu przez »Społem« dokonaną i zakłady te zorganizowały już odbiór produkcji hodowlanej wsi.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy, że rola spółdzielczości mleczarskiej w gospodarczej odbudowie Polski jest duża i niedyskusyjnie ważna dla wyżywienia ludności naszego kraju. Jest jeszcze na drodze do całkowitego wypełnienia zadania wiele trudności, lecz zespołowe pokonywanie ich jest znacznie łatwiejsze i w tym właśnie wyraża się wyższość organizacyj spółdzielczych w stosunku do jakichkolwiek poczynań prywatnej jednostki.

ADAM BOGDANOWICZ
Kier. Okr. Oddz. Mlecz.-Jajcz. w Krakowie

Spółdzielcza demokracja

Samorząd wewnętrzny w „Społem"

Wspólność celów Związku „Społem" i zjednoczonych w nim spółdzielni stwarza szeroką podstawę do aktywnego współdziałania kierownictwa naczelnego i kierowników poszczególnych placówek „Społem" z działaczami spółdzielczymi, zasiadającymi we własnych spółdzielniach. Ułatwia to także budowa organizacyjna „Społem" i rozbudowany wewnątrz samorząd, o wieloletniej i pięknej tradycji.

SPÓŁDZIELNIE I RADY TERENOWE

„Społem" jest także spółdzielnią, stąd budowa jego wewnętrznych organów jest taka sama, jak w każdej, nawet najmniejszej wiejskiej spółdzielni. Jednakże wielkość zadań i zasięg ogólnokrajowy stwarza potrzebę istnienia komórek samorządu wewnętrznego także w powiatach i województwach. W powiecie działa rada oddziału, a w województwie — rada okręgu. W skali ogólnej nad działalnością „Społem" czuwa Rada Nadzorcza, która koordynuje ponadto działalność rad oddziałów i okręgów.

Każda spółdzielnia jest przydzielona do jednego z oddziałów „Społem" i bierze udział po przez swoich przedstawicieli w oddziałowych zgromadzeniach spółdzielni. Ilość głosów na zgromadzeniu uzależniona jest od liczby członków zrzeszonych w spółdzielni. Na każdych 100 członków spółdzielni przysługuje jeden głos, co najmniej jednak jeden głos.

GŁÓWNY ZJAZD DELEGATÓW

Główny Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą w „Społem". Jego kompetencji i decyzji podlegają podobne sprawy, jak walnemu zgromadzeniu członków w spółdzielni: zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, planu działań i budżetu Związku.

Rady okręgów działają w skali województw, opierając się na materiałach i wnioskach, nadesłanych przez rady oddziałów oraz nadzorują i kontrolują wszystkie placówki „Społem" na szczeblu wojewódzkim.

HISTORIA SAMORZĄDU WEWNĘTRZNEGO

Samorząd wewnętrzny w „Społem" działał na wiele lat przed wojną. Pierwszy regulamin rad okręgów — gdyż tak nazywały się wówczas organy samorządu terenowego w „Społem" — w którym zebrano parulelnie doświadczenie spółdzielczego samorządu terytorialnego, uchwalony został przez Radę Nadzorczą w roku 1926; zmiany wprowadzono w latach 1928 i 1933.

Samorząd wewnętrzny w „Społem" działał także w ciężkich latach okupacji, podczas ostatniej wojny. Działacze terenowi czynni w samorządzie spółdzielczym pomogli opracować plan sieci spółdzielni, a następnie plan wytwórni. Przy ich udziale powstało podczas wojny ponad 2.000 nowych spółdzielni spożywców.

Jak wielką wagę przywiązuje „Społem" do istnienia i działania samorządu wewnętrznego, dowodzi zwołanie już w czerwcu 1945 r., a więc natychmiast po zakończeniu działań wojennych, pierwszych zgromadzeń oddziałowych.

Dzięki istnieniu samorządu spółdzielnie mają zapewniony wpływ na pracę „Społem". Działalność placówek „Społem" i całego Związku poddana jest więc kontroli społecznej, sprawowanej [illegible], mianowicie przez przedstawicieli spółdzielni zrzeszonych w „Społem". Ponad 3.000 działaczy spółdzielczych zasiadających w radach okręgowych, łącznie [illegible] nowymi „Społem" pracuje nad utrwaleniem [illegible] spółdzielczego w Odrodzonej Polsce.

Społeczne Przedsięb. Budowlane

W r. [illegible] kilka spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych mając na celu rozwiązanie sprawy dostarczenia tanich mieszkań dla robotników i nisko uposażonych pracowników, założyło własne przedsiębiorstwo pod nazwą Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.

Myślą przewodnią założycieli było zespolenie bezpośrednich użytkowników przyszłych mieszkań, z wszystkimi czynnikami działającymi na powstawanie nowych domów. Realizacja tego założenia wpłynęła na skład członków spółdzielni S. P. B., osób prawnych, które skupiały zleceniodawców — spółdzielnie, projektodawców — architektów, wykonawców — robotników, zrzeszonych w związku zawodowym. Zespół koncentrujący wszystkie czynniki bezpośrednio zainteresowane w budownictwie tanich mieszkań, jak również forma spółdzielcza dająca możliwości czynnikom społecznym, wpłynęła na działalność instytucji, pozwoliła osiągnąć duże korzyści gospodarcze i morale dla bezpośrednich użytkowników, pod postacią tanich, higienicznych i estetycznych mieszkań, które na tym poziomie były wzorem dla przedwojennej Warszawy.

Najlepszym życiowym sprawdzianem słuszności powyższych założeń był stały rozwój przedsiębiorstwa oraz wzrastający efekt pracy, który osiągnął przed wybuchem wojny około 1500 lokali na Żoliborzu i na Rakowcu, zawierających 4500 izb; mając zawsze przed sobą zasadniczy cel — budowę tanich mieszkań — SPB starało się zapoczątkować akcję we wszystkich tych ośrodkach, gdzie sprawa mieszkaniowa była najbardziej paląca, a więc po Warszawie — Gdynia i Kraków.

Podczas okupacji działalność SPB została mocno ograniczona i sprowadziła się do remontów budynków należących do członków przedsiębiorstwa, względnie instytucji społecznych, jak Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i innych, względnie na prowincji gdzie za czasów okupacji istniały pewne możliwości prowadzenia robót elektryfikacyjnych wsi. W czasie tym SPB zelektryfikowało w powiecie łowickim i krakowskim około 20 wsi.

Po oswobodzeniu Warszawy tj. w marcu 1945 r. SPB przystąpiło do robót na terenie Warszawy, a nieco później w całym kraju. Dotychczas dokonano remontu budynków o kubaturze prawie 2.000.000 m sześc., oddając do użytku 13.700 izb biurowych, 5.900 izb mieszkalnych. SPB bierze również poważny udział w robotach porządkowych w Warszawie, przeprowadzając rozbiórki domów oraz oczyszczenie i wywózkę gruzów (przeszło 500.000 m sześc.).

SPB posiada 16 oddziałów wojewódzkich, które prowadzą roboty budowlane wszystkich typów, a więc elektryczne, elektryfikacyjne, inżynierskie i ogólno budowlane. Z ciekawszych robót wymienić należy budowę 20 mostów, z tego na Wiśle 6, na Odrze 11, odbudowę reprezentacyjnych gmachów w Szczecinie i we Wrocławiu, prace przy odbudowie portów, odbudowie lotnisk na Okęciu i we Wrzeszczu, elektryfikacje wsi w krakowskim, rzeszowskim i łowickim, odbudowę zapory wodnej w Czchowie.

(—) *inż. K. Turnowski.*

Osiem milionów ton

Miesiąc sierpień przeszedł w życiu portów pod znakiem ponownie zwiększonych obrotów. Rekordowe obroty portu Gdynia i Gdańsk osiągnęły w lipcu 801,2, a w sierpniu aż 836,2 tys. ton. Jest to zwyżka bardzo poważna, dość równomierna zarówno w imporcie, jak i w eksporcie. Na wywóz przypada z tej cyfry 502 tys. ton, na przywóz zaś 334,2 tys. ton.

W porównaniu z rokiem ub. możemy stwierdzić, że w ciągu 8-miu miesięcy mamy prawie 6-krotnie większy obrót, niż w całym roku 1945.

Ogółem dotychczasowy obrót portów Gdyni i Gdańska wyniósł [illegible] tys. ton, z czego na import przypada blisko 2 miliony ton (1.972,0 tys. ton), a na eksport ponad 3 miliony ton (3.193,7 tys. ton).

W tym tempie prowadzona praca pozwoli na osiągnięcie z końcem roku cyfry około 8 milionów ton obrotów.

Warto zaznaczyć, że dzięki koordynacji pracy portów, przeładunki ich utrzymane są na prawie jednakowym poziomie, mimo zniszczenia Gdańska i bardziej na pozór eksploatowanej Gdyni (Gdańsk: 2.651,6, Gdynia: 2.514,2).

Pewna nadwyżka obrotów Gdańska tłumaczy się większym eksportem węgla i cementu.

W porównaniu z ub. miesiącem, importowaliśmy znacznie więcej towarów w ramach dostaw UNRRA. Cyfra ta z 127,6 w lipcu podniosła się na 182,2 tys. ton w miesiącu bieżącym.

Eksport polski zwiększa się stale i obejmuje coraz to nowe gałęzie przemysłu. W ogólnym eksporcie (502 tys. ton) wywieziono: 472,3 tys. ton węgla, koksu i bunkru, 25,6 tys. ton cementu, 2,3 tys. ton cynku, 984,5 ton farb, 303,5 ton ołowiu, 119,5 ton miąższu owocowego oraz 502,9 ton drobnicy.

W miesiącu sierpniu importowano ogółem przez Gdynię i Gdańsk 334,2 tys. ton towarów.

Spółdzielnie ogrod.-warzywnicze

Nie trzeba długo rozwodzić się o znaczeniu jarzyn i owoców dla zdrowia ludzi. Wystarczy wspomnieć, że spełniają one w organizmie rolę znanej „miotły", przyczyniającej się wyraźnie do prawidłowego trawienia, a ponadto dzięki dużej zawartości różnych witamin zapobiegają chorobom i wzmacniają organizmy zwłaszcza dzieci i osób osłabionych.

Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że w Polsce nie docenia się należycie konieczności dostarczenia jarzyn i owoców dzieciom wskutek naszego ogólnego ubóstwa, niezrozumienia, słabej produkcji i przestarzałych metod handlowych nie wiele zmieniających się w Polsce od setek lat.

Jeśli spółdzielczość zaczyna działać na tym odcinku życia gospodarczego, to ma na celu z jednej strony zapewnić producentowi-ogrodnikowi słuszną cenę za dostarczone jarzyny i owoce, a przez wyróżnienie wyższą ceną towarów jakościowo bardziej wyborowych, zachęcić do poprawy produkcji, a z drugiej strony przez stosowanie umiarkowanej kalkulacji nie dopuścić do nieuzasadnionej zwyżki cen i spekulacji w tym dziale handlu. Spółdzielczość występuje także jako czynnik zmierzający przez nowoczesne zorganizowanie handlu warzywami i owocami do przeciwstawienia się marnotrawstwu czasu producentów, zmuszonych godzinami w porze największej pracy oczekiwać na zbycie swych produktów — spółdzielczość zmierza do poprawienia higienicznych warunków, w jakich się dziś ten handel odbywa.

Mimo, że ten odcinek handlu należy do najtrudniejszych z różnych powodów spółdzielnie ogrodniczo-warzywnicze, których powstało w ostatnich latach kilkadziesiąt — na czele z Centralą Spółdzielni Ogrodniczych w Polsce, zaczynają oddziaływać na rynek w sposób wysoce dodatni.

Jedną z takich Spółdzielni na terenie powiatu krakowskiego jest Spółdzielnia Ogrodniczo - Warzywnicza Ziemi Krakowskiej, która w swych kilku punktach sprzedaży dostarcza warzywa i owoce w sposób hurtowny i detaliczny szerokim warstwom ludności Krakowa.

W tej chwili spółdzielnie ogrodnicze w Polsce przebywają pierwszy etap pracy — najtrudniejszy, wymagający zdobycia zaufania producentów i spożywców — po umocnieniu się na odcinku handlu przystąpią do zorganizowania przetwórstwa w dziale warzyw i owoców, co uprzystępni ich nabywanie spożywcom i przyczyni się do rozwoju produkcji w Polsce.

Poprawka

W związku z notatką, zamieszczoną w ostatnim 29 numerze „Piasta" pt. „Stanowisko posła Żuławskiego w sprawie bloku wyborczego" należy stwierdzić, że zakradły się do niej pewne nieścisłości faktyczne.

Tow. poseł Zygmunt Żuławski, zajmowały rzeczywiście stanowisko, podane w „Piaście", według którego Polska Partia Socjalistyczna powinna iść do wyborów osobno, a nie w bloku, stanowiska tego nie podał jednak pod głosowanie jako wniosku formalnego.

Pamiętaj

o

Polskim

Czerwonym Krzyżu

Młodzi socjaliści w ruchu spółdzielczym

W Komitecie Centralnym Organizacji Młodzieży TUR odbyła się pierwsza odprawa kierowników Wydziałów spółdzielczych przy K. W. OM TUR.

W odprawie z ramienia wydziału Spółdzielczego K. C. OM TUR wzięli udział: tow. tow. Lachaczewska, Gwóździłło i Sołtykiewicz, z ramienia „Społem" — dyr. Biura Samorządu Spółdzielczego tow. Niczman.

Tow. Niczman wygłosił na odprawie referat, w którym podkreślił szczególnie wielką rolę młodzieży w ruchu spółdzielczym.

Sprawozdania, złożone przez przedstawicieli terenu, wykazały duży wkład młodzieży OM TUR w prace ruchu spółdzielczego.

W okresie ostatnich 3-ch miesięcy zorganizowano kursy spółdzielcze OM TUR w pięciu województwach. Dostarczyły one ok. 250 działaczy, którzy już przystąpili do pracy.

W wielu województwach prowadzone są krótkoterminowe kursy informacyjne w powiatach i kołach.

Po złożeniu sprawozdań ustalono wytyczne planu pracy na ostatni kwartał br.

KONFERENCJA W BYDGOSZCZY

W ośrodku szkoleniowym „Społem" w Bydgoszczy odbyła się wojewódzka konferencja spółdzielczych działaczy OM TUR.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele K. W. OM TUR, Zw. Gospod. „Społem", Zw. Rewiz. Spółdz. R. P. oraz delegaci 14 powiatów, przedstawiciele terenowych Komitetów OM TUR.

W miesiącu spółdzielczości omturowcy woj. pomorskiego prowadzą żywą akcję werbunkową członków spółdzielni i osiągnęli już dobre rezultaty, zwiększając w szeregu powiatów, liczbę spółdzielców [illegible]

Zmarły ruchu

spółdzielczego

Romuald Mielczarski

Ur. 5. 2. 1871, kończy gimnazjum w Warszawie, żyjąc w niesłychanej nędzy. W r. 1892 wyjeżdża za granicę; przebywa przez pewien czas w Berlinie, następnie w Antwerpii, Rapperswilu, Londynie. Na emigracji, obok studiów czy pracy zawodowej, zajmuje go praca polityczna.

Dopiero wypadki 1905 r. pozwalają Mielczarskiemu na powrót do b. Królestwa. Tu styka się z Wojciechowskim i Abramowskim i wspólnie z nimi kładzie prawdziwie trwałe podwaliny pod ruch spółdzielczy na terenie b. zaboru rosyjskiego. Jest jednym z twórców Towarzystwa Kooperatystów, współpracuje przy redagowaniu pierwszego na tym terenie pisma spółdzielczego. Z jego inicjatywy i za jego staraniem powstaje Związek Spółdzielni Spożywców, centrala spółdzielczości spożywców na terenie Królestwa. Jest jego pierwszym dyrektorem. Okres wojny zahamował bujny rozwój spółdzielczości, zapoczątkowany przed r. 1914. Mielczarski nie ustaje jednak w pracy, organizuje coraz to nowe oddziały Związku, starając się o utrzymanie kontaktu Związku ze spółdzielniami, co przy ówczesnych stosunkach komunikacyjnych było nader trudne.

Ciężkie warunki gospodarcze w jakich znalazła się Polska po odzyskaniu niepodległości, zmuszają Mielczarskiego do tym intensywniejszej pracy. Mielczarski został prezesem Związku i przywódcą całego ruchu spółdzielczości spożywców. Niestety nie długo pozostał na tym stanowisku — w niespełna rok od zjednoczenia zmarł ten jeden z najwybitniejszych naszych spółdzielców wielki idealista i wychowawca całego pokolenia działaczy i pracowników ruchu.

Marian Rapacki

Urodził się 7. 2. 1884 w Sieradzu. — Odbył studia w Akademii Handlowej w Lipsku oraz w Anglii. W r. 1920 objął redakcję »Społem« i »Rzeczypospolitej Spółdzielczej«. Członkiem Zarządu Związku »Społem« został w r. 1922 prezesem Zarządu w r. 1936 po śmierci R. Mielczarskiego. Na tym stanowisku pozostał do śmierci. Wykładał spółdzielczość w Szkole Głównej Handlowej. Był członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Zw. Spółdzielczego. Poległ 16 września 1944 w Warszawie.

Ważniejsze ogłoszone prace Rapackiego: »Położenie spożywcy« (1923); »Co to jest spółdzielczość« (1935), »Program gospodarczy spółdzielczości spożywców« 1936), »Spółdzielczość spożywców na wsi« (1938), »Zasady i podstawy spółdzielczego systemu gospodarczego« (1942).

Stanisław Thugutt

Urodzony w r. 1873. Minister spraw wewn. w rządzie lubelskim i w gabinecie Moraczewskiego; brał udział w pracach Konferencji Pokojowej w Wersalu. Wiceprezes Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, poseł na Sejm, wicepremier w gabinecie Grabskiego. Działacz na terenie chłopskich organizacji oświatowych i kulturalnych. Po maju 1926, na łamach pisma »Tydzień« występuje w obronie demokracji. Prezes Instytutu dla spraw narodowościowych. Zmarł w Szwecji w zimie 1939/40.

Prace: »W obronie parlamentaryzmu« (1928); »Spółdzielczość« (1934); »Ku lepszemu życiu« (1935); »Romuald Mielczarski« (1936); »25 lat w pracy i walce« (1936); »Spółdzielczość a współdziałanie« (1937). W latach 1910 do 1914 redaguje tygodnik „Zaranie".

Wzrost i odbudowa Biblioteki Jagiellońskiej

(IK) Naczelny dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej dr Kunze udzielił nam ostatnio informacji co do obecnego stanu i projektów rozwoju tych najstarszych i najliczniejszych w tej chwili zbiorów, jakie stanowi Biblioteka Jagiellońska.

Dyr. Kunze oświadczył, iż większość zrabowanych przez okupanta zbiorów i wywiezionych w 40-tu skrzyniach do Adelina została rewindykowana już w przeciągu ubiegłych miesięcy b. r.

Dyrekcja Biblioteki otrzymała także niedawno przesyłki dzieł i czasopism zebranych przez instytucje British Caventry w Anglii oraz amerykański Polish Relief.

Również amerykański Caritas nadesłał ostatnio kilkanaście skrzyń zbiorów, których zawartość nie jest jednak jeszcze dokładnie znana. Równocześnie trwają prace nad odbudową samego gmachu Biblioteki i nad uruchomieniem w niej nowych działów, a to czytelni czasopism, pracowni dla rękopisów i pracowni dla sztychów.

Na zlecenie Ministerstwa Odbudowy architekt uniwersytecki inż. Piwowarczyk sporządził kosztorys kompletnego remontu Biblioteki oraz przebudowy, której należałoby dokonać, aby przywrócić jej dawną przedwojenną postać. Kosztorys ten opiewa na 50 milionów zł.

Subwencje Biblioteki wynoszą około [illegible] tys. mies., która to suma wystar[illegible] na pokrycie kosztów związanych wprawdzie z jej istnieniem, lecz nie pozwala na żadne nieprzewidziane w normalnym budżecie wydatki.

Liczba rzemiosła w I półroczu 1946

Ujęcie cyfrowe liczby warsztatów rzemieślniczych sprawiało zawsze, i sprawia nadal niepomierne trudności. Rzemiosło nagół zbyt opieszale przystępuje do załatwiania takich formalności, jaką jest rejestracja.

Sytuację utrudnia brak sankcji za niedokonanie rejestracji przez opieszałych. Zarządzona w u. r. rejestracja była nadal prowadzona i w I. półroczu 1946.

Stan liczbowy warsztatów z końcem 1945 r. wynosił 8.723 — warsztatów rzemieślniczych, a z końcem I-go półrocza 1946 r. 11.240 warsztatów, czyli o 2.517 warsztatów więcej.

Nie można tutaj przyjmować, że tyle warsztatów w ciągu 6-ciu miesięcy zostało nowo otwartych, a raczej należy przypuszczać, że dzięki ożywionej działalności Cechów w terenie wzrosła liczba opieszałych rzemieślników, którzy się zarejestrowali.

ZBIÓRKA ULICZNA

[illegible] to ogromnie mało, wziąwszy pod uwagę, że z dopłat biletów tramwajowych po 1 zł., otrzymuje się przeciętnie sumę 110—120 tys. złotych.

Gdyby mieszkańcy Krakowa zamiast odmawiać zbierającym, jak to często ma miejsce, złożyli na odbudowę Stolicy chociaż symboliczną „złotówkę", wynik zbiórki byłby daleko lepszy.

Dotacje funduszu aprowizacyjnego

(B. g.) W ciągu ostatniego miesiąca biuro funduszu aprowizacyjnego udzieliło dotacji gotówkowych względnie w produktach spożywczych na uzupełnienie aprowizacji kartkowej na ogólną kwotę zł 707.183.344.—. Należy podkreślić, że dotacje gotówkowe wynosiły 54 %.

W stosunku do miesiąca poprzedniego oznacza to pewne ożywienie działalności funduszu wyrażające się wzrostem dotacji o 26 %. W wymienionym okresie korzystały z dotacji w największym zakresie zjednoczenia centrale aprowizacyjne (zaopatrzenie górników, hutników i kolejarzy), a następnie przemysłu (włókienniczy, metalowy, zbrojeniowy, energetyczny i cementowy). Oprócz zaopatrywania przemysłów znaczne kwoty (127 milionów) pochłonęła subsydiowana przez fundusz aprowizacyjny akcja kolonii letnich.

Z kwoty tej 90 milionów przeznaczono na zakup mleka, a 19.776.000 przeznaczono na uzupełnienie aprowizacji dzieci w zakładach wychowawczych. Na koniec z dotacji funduszu korzystały ministerstwa Poczt i Telegrafów, Pracy i Opieki Społecznej, Główny Urząd Morski, Pracownicy skarbowi oraz zarządy miejskie w Poznaniu i w Warszawie.

Dla kogo są kina

Tyle się mówi o roli teatrów filmowych. Stanowią one obecnie bodaj że jedyną dostępną ze względu na cenę godziwą rozrywkę dla świata pracy. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski poszło nawet na dalekie ulgi i wydaje talony zniżkowe dla Zakładów pracy do podziału między pracowników. Rzeczywiście talony można dostać. Naturalnie w pewnej kolejności ze względu na ograniczoną ilość ale dostać można.

Uszczęśliwiony posiadacz talonu na zniżkowy bilet, umawia się powiedzmy sobie z kimś do kina, po uprzednim przestudiowaniu programu kin krakowskich i po zasięgnięciu rady u stałych bywalców kinowych, żeby zobaczyć to, co naprawdę warto widzieć.

Pełen dobrych nadziei zajmuje kolejkę w olbrzymim ogonku żeby otrzymać upragniony bilet i potrącany przez przechodniów popychany przez współtowarzyszy cierpliwie wyczeku je godzinami pod kasą, przyglądając się w międzyczasie z zazdrością tym którzy nie korzystając ze zniżek szybko i składnie wykupują bilety przy drugiej kasie.

W pewnym momencie znajdując się już w połowie drogi do wytęsknionego okienka dowiaduje się o tym, że bilety na talony są wysprzedane.

Wywieszka to potwierdza. Zmarnowany czas, rozgoryczenie.

Zjednoczenie Przemysłu Konserwo ego

ZZPK obejmowało w sierpniu produkcję firm Wander, fabryki w Przeworsku, fabryki Kryształ, spółdzielni w Tymbarku, w Nowym Sączu i Tarnowie, która mimo martwego sezonu dała 80 tys. kg. marmolady. Zjednoczenie w roku bieżącym nie prowadzi produkcji planowej ze względu na zależność od zapewnienia zbytu.

Dopiero na podstawie zdobytych doświadczeń można będzie ustalić na przyszły rok plan produkcji. W lipcu i sierpniu wyprodukowano ogółem 120 ton marmolady przeznaczonej na zaopatrzenie obozów kolonii i ośrodków wczasów robotniczych.

Produkcja wrześniowa wyniesie około 30% przeznaczonych również do rozdziału. Z uwagi na posiadanie surowców z poprzedniego roku ograniczono się obecnie do zakupu 200 ton jabłek 20 ton wiśni i 10 ton innych owoców. Poza tym zakupiono 30 ton ogórków.

Obecnie przestawiono produkcję konserwową z braku odpowiednich surowców na t. zw. weka, których zakupiono 50 tys. sztuk o pojemności 1 ³/₄ litra. Ostatnio otrzymano zamówienia no 100 ton pulpy (półfabrykat) ze Szwecji.

Poza tym produkcją Zjednoczenia zainteresowała się Anglia dokąd wysłano tytułem próby soki owocowe oraz 5 ton jeżyn przerobionych według recepty angielskiej. Zjednoczenie posiada duże możliwości eksportowe, ze względu jednak na brak odpowiednich środków transportowych nie mogą chwilowo być realizowane.

Jak pracują pow. Rady Zw. Zaw.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca wiceprzewodniczący OKZZ w Krakowie tow. Dzierwa przeprowadził lustrację Powiatowych Rad Związków Zawodowych na terenie woj. krakowskiego m. in.: 17. 9. w Tarnowie, 18. 9. w fabryce Mościce. 19. 9. w Dąbrowie Tarnowskiej, 20. 9. w Brzesku oraz w browarze Okocim i 22 9. w Zakopanem.

Lustracje te wszędzie niemalże były poprzedzone konferencjami i zebraniami Rad Zakładowych na których wysuwano szereg postulatów tyczących się poprawy bytu warstwy pracującej.

Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko tow. Szitta, który w trosce o poprawę bytu pracowników zwrócił się do tow. Dzierwy, domagając się interwencji OKZZ celem poprawy sytuacji świata pracy.

Należy również podkreślić działalność tow. Lorenca, przewodniczącego Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Tarnowie, który może służyć za przykład wzorowej organizacji.

Nie można natomiast powiedzieć, [illegible] siedztwu zechce udzielić swej pomocy towarzyszom z Dąbrowy celem podniesienia na odpowiedni poziom działalności tamtejszych Związków Zawodowych.

Handel mięsem

Zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 2. VIII br. zniosło wszelkie ograniczenia terenowe w handlu zwierzętami rzeźnymi, mięsem i przetworami mięsnymi.

Od chwili wejścia w życie tego zarządzenia, wszystkie osoby fizyczne i prawne, posiadające odpowiednie uprawnienia przemysłowe (np. karty rzemieślnicze dla rzeźników, albo karty rejestracyjne na prowadzenie handlu zwierzętami rzeźnymi), mają prawo bez jakichkolwiek specjalnych przepustek, czy zezwoleń, handlować, względnie transportować zwierzęta rzeźne i mięso.

Żądanie takich zezwoleń przez jakiekolwiek organa władzy jest bezpodstawne. Ministerstwo rozesłało w tej sprawie do władz administracji ogólnej i do Milicji Obywatelskiej specjalny okólnik wyjaśniający, że konfiskata zwierząt rzeźnych i mięsa od rzeźników nie mających przepustek jest pozbawiona podstaw prawnych.

Ograniczenia w handlu i transporcie zarządzone na podstawie przepisów lekarsko-weterynaryjnych pozostają nadal w mocy.

W październiku usłyszymy „Halkę"

(IK). Już w połowie października opera krakowska wystawi jedno z najpopularniejszych dzieł Stanisława Moniuszki, a mianowicie „Halkę".

Obsada poszczególnych ról nie została jeszcze [illegible].

BAJKI NIE BAJKI

Nerwy... nerwy...

Wczoraj powiedziałem sobie, że albo to się skończy raz na zawsze, albo ze mną będzie źle. Bo dalej nie da rady. Trudno.

Mam dom. Cztery ściany pokoju, u góry sufit, a dołu podłoga. Z lewej strony mieszka sąsiad meloman. Ma „Telefunkena" i specjalne zamiłowanie do recitalu fortepianowego, przy którym najsmaczniej śpi. Z prawej mieszka Zosia. Od sześciu miesięcy kocha się szczęśliwie! Niech tam. Nie żałuję. Ma „Philipsa" i Dziubusia, który „najsłodszej Isieńce" trzy razy dziennie przesyła „Bukiecik fiołków" w koncercie życzeń.

Przez pierwsze miesiące zawiązywałem sobie głowę. Sposób niezły na wizyty znajomych, którzy zostawiali mnie w spokoju litując się nad moim rzekomym bólem zębów. Zmieniłem metodę, kiedy przyszedł raz Onufry, dentysta. Nie wierzył, że to kant. Podstępnie wyrwał mi trzy kły i dwa siekacze. Odtąd żadna mnie już nie chce. Podobno zbrzydłem. Trudno.

Najmilszy jest sąsiad z przeciwka. Umarł przed dwoma dniami. Mówią, że zapalił się w nim monopol. Ale strażak, co przychodzi do Maryni z pierwszego piętra, nic nie wie o podobnym pożarze.

Ja nie wierzę plotce. Wiem natomiast z niezbitą pewnością, że sąsiad z góry przyczynił się niewątpliwie do tej żałobnej tragedii. Sprzedał swój aparat, ale plan jego był piekielny. Sprzedał, aby kupić sobie komplet „Przekroju" z „Zieloną Gęsią". Od tego czasu wydaje mu się, że jest Gżegżułką i nocami recytuje głośno.

Jasne jest, że w ten sposób nie pozwoli dokończyć pannie Eulalii 18-ego tomu wierszowanej powieści, której rytm biedna wystukuje mi w sufit obcasem drewniaka.

Piekło! Za co mnie Pan Bóg tak pokarał. U Zosi przez cały dzień „Bukiecik fiołków" albo „Gdzie idziesz Wojtuś" z najlepszymi życzeniami, kłóci się przez moje ściany z V-tą Symfonią, którą przekrzykuje wariat-recytator pod zdenerwowany rytm Eulalii.

Z początku chciałem się przeprowadzić do sąsiada, który odszedł w miejsce wiecznego spoczynku, ale musiałem przecież czekać na komisję mieszkaniową.

Czekałem. Siedem dni czekałem. Potem miałem dość. Zamknąłem drzwi na kłódkę. Wyprowadziłem się. Mieszkam na plantach. Jest słońce, jest pogoda, jest nadzieja. A może się wyprowadzi romantyczny Dziubuś, może sąsiad meloman zaśnie na wieki przy marszu żałobnym, a panna Eulalia po dwudziestym piątym tomie wierszowanej powieści o nieszczęśliwej miłości wstąpi do zakonu. Może obłąkany recytator dostanie chrypki. Wrócę wtedy z powrotem. On będzie mówił szeptem, a ja sobie kupię ośmiolampowy „Super" z magicznym okiem i nerwy nareszcie odpoczną. Oby jak najprędzej! (KIM)

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

We wtorek dnia 1-go października br. o godz. 10.30 w sali O. K. Z. Z., Rynek Gł. 34, odbędzie się ogólno-budowlano-ceramiczne zebranie.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Pamięć o poległych

Dla uczczenia poległych bezbronnych ofiar agresji niemieckiej w Nasiechowicach pow. miechowskiego, staraniem całego tutejszego społeczeństwa powstanie pomnik.

Wybrano Komitet, który zajmie się zebraniem funduszu na ten cel oraz budową. Pierwszym organizatorem budowy jest ob. Chebdowski Aleksander z Miechowa.

60 tys. łupem bandytów

(Z) Dnia 26 bm. około godz. 12-tej w południe 10 uzbrojonych w broń palną osobników napadło na biuro spółdzielni „Wspólnota", mieszczącą się przy ul. Jagiellońskiej.

Sterroryzowawszy personel napastnicy obrabowali kasę spółdzielni. Ofiarą padła gotówka w wysokości około 60 tys. zł.

Przybyły natychmiast oddział M. O. i Bezpieczeństwa prowadzi energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców napadu.

Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać bliższych szczegółów.

Skonfiskowano magazyn broni

W dniu 20 bm. Oddział Wojska Polskiego ujął na stacji Słomniki kilku uzbrojonych członków bandy N. S. Z.

Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia u jednego z gospodarzy we wsi Zuzanny pow. Miechów składu broni, amunicji oraz cennych dokumentów.

W ogóle skonfiskowano 18 sztuk broni ręcznej i maszynowej oraz większą ilość amunicji.

Milicja i ORMO walczy z NSZ

Przed kilku dniami banda N. S. Z. w sile około 80-ciu ludzi dokonała napadu na spółdzielnię „Społem" w miejscowości Sułkowice pow. myślenickiego, rabując z kasy 60.000 zł.

Następnie bandyci zaatakowali miejscowy posterunek M. O. używając „pięści pancernych" i granaty oraz zasypując posterunek M. O. gradem kul z broni maszynowej.

Obecny na posterunku komendant wraz z dyżurnym milicjantem podjęli zdecydowaną walkę, broniąc się przez 2 godziny.

Zaalarmowani wystrzałami, członkowie miejscowego ORMO pospieszyli z pomocą, atakując bandytów.

Bandyci widząc dzielny opór obrony posterunku oraz zdecydowane ataki ORMO, rzucili się do bezładnej ucieczki.

Krakowski przemysł cukrowniczy rozwija się

Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego w lipcu br. wykonało plan w 85.21%, jeżeli chodzi o ilościową produkcję, natomiast pod względem wartości plan wykonano w 108.55%. Świadczy to, że z produkcji wyrobów gorszych i tańszych przerzucono się na wyroby luksusowe chętnie nabywane przez odbiorców.

Wartość wyrobów wyprodukowanych w lipcu, a to cukierków, pomadek, czekoladek oraz czekolad nadziewanych wyniosła 38 milj. zł. O wysokogatunkowej wartości produkcji Krakowskiego Zjednoczenia świadczy fakt, że otrzymano zamówienie ze Szwecji na 140 ton wyrobów cukierniczych, które to zamówienie wykonuje fabryka Piaseckiego i pierwszy transport wyrobów odejdzie w początku października.

Pod względem wykonania planu przoduje Suchard, który przekroczył 100%. Następnie Piasecki w pobliżu 100% oraz fabryka Helia 40%. (fabryka produkuje przede wszystkim wyroby, jak herbatniki, keksy i obecnie odczuwa brak odpowiedniego surowca.

Lipiec był miesiącem, w którym fabryka Piaseckiego właściwie nie pracowała w związku z generalnym remontem maszyn i urządzeń fabrycznych. Niemniej jednak produkcja jej wyniosła wartościowo 4 miliony zł. co z uwagi na miesiąc (słabo sezonowy) zasługuje na uznanie.

Trudności surowcowe istnieją, jednakże dzięki energii dyrekcji są one pokonane, tak, że fabryki posiadają małe zapasy.

Odczuwa się natomiast brak papieru, bowiem rynek chłonie najchętniej cukierki owijane.

W sierpniu Zjednoczenie wykonało plan w 97.42% pod względem wartościowym w 154.8%, produkując 124 tony cukierków, czekolad i innych wyrobów o łącznej wartości 50 milj. zł. Produkcja Zjednoczenia nie może zaspokoić potrzeb rynkowych, bowiem cieszy się ogromnym powodzeniem w całym kraju, tak, że ostatnio otwarto oddziały w Poznaniu, Żabrzu i Szczecinie.

W sierpniu Piasecki zajął przodujące miejsce wykonując plan w 124% przed Suchardem, Helią i Wanderem. O wartości wyrobów Piaseckiego świadczy właśnie fakt wyznaczenia tej fabryki do produkcji eksportowej.

W związku z powyższym firma w najbliższym czasie rozszerzy personel poza tym czynione są starania o uzyskanie części maszyn z unieruchomionych fabryk śląskich celem wzmocnienia zespołów maszynowych w Zjednoczeniu krakowskim.

W sierpniu wyprodukowano 20 ton czekolady mlecznej pakowanej w tabletki po 10 dkg. Sprzedaż tej czekolady jest wyłącznie na Kraków dla zaopatrzenia kartkowego dzieci. Czekolada przydziałowa produkowana jest z surowca UNRRA, fabryka zaś zajmuje się jedynie przerobem. Cena za 1 kg 216.60 zł. (fabryczna), z tego fabryka otrzymuje 185 zł., reszta jest przekazywana na rzecz Min. Aprow. i Handlu.

Ciekawe są cyfry odnoszące się zatrudnienia robotników w poszczególnych fabrykach: Suchard 385 osób, zarobki załogi łącznie z przydziałami i premią wynoszą około 4 mlj. zł.; Piasecki 223 osoby, zarobki około 2 mlj., Helia 64 osoby, zarobki około pół miliona.

Na terenie Zjednoczenia czynione są starania o podwyżkę płac. W związku z tym opracowywana jest umowa zbiorowa, która w najbliższym czasie wejdzie w życie.

Szczególnie wielką troską otaczają fabryki pracowników. W Suchardzie znajduje się żłóbek, stacja opieki nad matką i dzieckiem doskonale wyposażona świetlica oraz klub sportowy.

Fabryka Suchard posiada swego rodzaju kuriosum, którym jest 64-letni majster cukierniczy ob. Szklar, pracujący od 52 lat w swoim zawodzie. Jest on znany na całą Europę i zarobki przedwojenne przekraczały zarobki ministra.

Egzaminy czeladnicze

W dziale egzaminacyjnym w 1. półroczu 1946 można stwierdzić pewne osłabienie w stosunku do roku ubiegłego.

Należy sobie to tym tłumaczyć, że początkowy ruch powstał na skutek zaległości w egzaminach w czasie okupacji. Zestawienia cyfrowe przedstawiają ogólny obraz egzaminów czeladniczych, przeprowadzonych przez miejscową Izbę Rzemieślniczą.

W dziale rzemiosł budowlanych i mineralnych na 81 kandydatów zdało 78, w dziale rzemiosł drzewnych na 203 zdało 201, w dziale rzem. metalowych i elektrotechnicznych na 665 zdało 629, w dz. rzem. precyzyjnych metalowych i elektrotechnicznych na 774 zdało 730, w dz. poligraficznym i papierniczym na 24 zdało 23, w przem. usługowym zaś 57.

Ogółem w tym okresie egzamina czeladnicze złożyło 1655 osób.

Z Woj. Urzędu Ziemskiego

(o. d.) Wojewódzki Urząd Ziemski w Krakowie prowadzi roboty melioracyjne. W roku bieżącym dokończono naprawy wałów przeciwpowodziowych zniszczonych w czasie wojny.

Równocześnie kontynuowano konserwację urządzeń melioracyjnych. Szczegółowa ilość robót wykonanych w bieżącym roku na terenie woj. krakowskiego przedstawia się w sposób następujący: wykonano 1.744 ha projektów melioracyjnych, naprawiono wałów przeciwpowodziowych na Wiśle i dopływach na długości 30 km, robót ziemnych 48 tys. m³, 5 tys. m³ obezpieczeń przy pomocy tam faszynowych, dokonano konserwacji rzek i potoków na długości przeszło 100 km, w tym 61 tys. m³ robót ziemnych, przeprowadzono gruntowny remont 5 śluz wałowych, 2 mostów i 15 przepustów, wyczyszczono i odnowiono 170 km rowów melioracyjnych, wykonując przy tym 41 tys. m³ robót ziemnych, oraz naprawiono drenowania na powierzchni 40 ha.

Na powyższe prace wydatkowano około 18 i pół milj. zł. Prace te mają doniosłe znaczenie dla woj. krakowskiego, którego południowe powiaty rok rocznie padają ofiarą klęski wylewów.

Energiczna akcja prowadzona w roku bieżącym ma na celu uchronienie wsi i miast położonych nad Wisłą i jej dopływami przed niebezpieczeństwem powodzi, jak i osuszenie jak największych połaci ziemi i oddanie ich do racjonalnego zagospodarowania.

Ranny milicjant walczy z bandytami

(m) Nocą ze środy na czwartek dwaj milicjanci w czasie nocnego patrolu napotkali na 2 podejrzanych osobników, którzy na wezwanie milicji do wylegitymowania się znienacka dobyli broni i ostrzeliwali legitymujących.

Na skutek zdradzieckich strzałów jeden z milicjantów odniósł ciężkie rany. Bandyci ostrzeliwując się zaczęli uciekać.

Ranny milicjant mimo ciężkiego postrzału otworzył wraz z kolegą ogień, trafiając jednego z napastników. Ugodzony bandyta poniósł śmierć.

Okazało się, że jest nim Jarosz N. z miejscowości Straconka powiat Biała podejrzany o wiele napadów rabunkowych. Dzielny milicjant po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej w stanie bardzo ciężkim przewieziony został do szpitala.

O ZWROT SPRZĘTU BIUROWEGO K. O. S. K.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego prosi wszystkie urzędy i instytucje, w których posiadaniu znajdują się jeszcze sprzęty biurowe (krzesła, biurka, szafy itp.), należące do Kuratorium, a wskutek działań wojennych rozproszone po Krakowie — o zwrot tychże wzgl. o powiadomienie intendenta Kuratorium — Dietla 90, IV p. pok. 44, tel. 580-74

Z życia PPR PARTII

Z KOMITETU DZIELNICOWEGO KROWODRZA

W dniu 17. 9. br. odbyło się zebranie Komitetu Dzielnicowego P. P. S. Krowodrza, na które przybyli przedstawiciele fabryk: Bogdanowicz, Piasecki, Iskra Karmański, Herbewo.

Z M. K. P. P. S. był obecny tow. Tatara.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu tow. Stawowski, oraz wygłosił krótki referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Po referacie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: tow. Stawowski — przewodniczący, Młynarczyk — zastępca, Skucińska — sekretarz, Golik — skarbnik, tow. Smoksy, Goczał, Wrona — członkowie Zarządu.

Tow. Tatara wygłosił referat ideologiczny i przedstawił linię wytyczną naszej Partii.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

W FABRYCE KONFEKCJI

W dniu 21. 9. 1946 r. odbyło się ogólne zebranie załogi IV Państwowej Fabryki Konfekcji, na którym tow. Cieplelowa — II sekretarz M. K. P. P. S. i tow. Chlebowski z P. P. R. zapoznali zebranych z pytaniami postawionymi w liście otwartym do P. S. L.

Ujęcie morderców

(m) We czwartek 26 bm. w Słaboszowie powiat Miechów został zamordowany przez 4 osobników ob. Mielus Bolesław.

Zaalarmowany posterunek milicji w Nieświeżu, dzięki energicznej interwencji doprowadził w krótkim czasie do ujęcia sprawców. Po ukończeniu dochodzeń będą oni przekazani Sądowi Doraźnemu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . **20 zł. za tekstem** w tekście za 1 mm szpalty - 15 zł „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo - 6 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy - 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za insaraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12. Odbito czcionkami Drukarni Spół. » Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53, M—08241